

Wernisaże najmłodszych

Autor: Administrator
09.05.2007.

Boguszowska galeria "Barbórka” przy MBP-Centrum Kultury w kontynuuje cykl wystaw "Cudze chwalicie, Swego nie znacie...” Tym razem mieszkańcom naszego miasta zaprezentowali się ci, którzy, być może, przejmą pałeczkę starszych twórców boguszowskich ‐ nasi najmłodzi Boguszowianie i Gorcowianie. 20 kwietnia o godzinie siedemnastej odbył się wernisaż wystawy malarstwa, rzeźby i ceramiki, na której prace zaprezentowały dzieci z Sekcji Plastycznej MBP-CH w Boguszowie a w dniu 24 kwietnia o godz.17.00 w bibliotece w Gorcach-galeria jeszcze nie posiada nazwy. Motto wystawy "Świat w oczach dziecka ‐ kwiecień 2007” znalazło odzwierciedlenie, choć w niezupełności, w poziomie artystycznym wystawionych prac a wykonanych pod okiem instruktora tut. MBP-CK Stanisława Sułka, który obie sekcje prowadzi. Dlaczego w "niezupełności’? Świadomie i z premedytacją użyłem tego słowa , jako że poziom prac był wysoki a niektórych nie powstydziliby się wytrawni malarze , czy pracujący w "ceramice”. Konie w ruchu, przedstawione przez Martę Pawłowską(14 lat) wywołują zachwyt i zdumieniem opanowania warsztatu. Podobnie powiedzieć można o pejzażu M. Kaluch(12lat) czy martwej naturze czternastoletniej M .Frydrychowskiej. Prace poprawne kompozycyjnie i walorowo, tak można powiedzieć o wszystkich pracach malarskich wykonanych różnymi technikami i jakże urokliwych pracach rzeźbiarskich. Dały one, zapewne, oglądającym, wiele artystycznych przeżyć a i przyniosły dumę rodzicom tak uzdolnionych dzieci.

Podobni w gorcowskiej bibliotece ,przybyli na wernisaż, mogli podziwiać warsztat i piękno zawarte w prezentowanych obrazach. Świat widziany oczami dziecka może budzić wiele odczuć i zadumy nad utratą tego co zawarte jest w widzeniu dziecka Lecz nie tylko, bowiem przed wernisażem, dzieci z teatryku "Wykrzyknik” przedstawiły sztukę wg. Zofii Wójcik "PAMPILIO” w reżyserii Katarzyny Bernaś Sam teatryk ‐ laureat przeglądu z Walimia- wart jest odrębnego omówienia. Gra "tych” małych aktorów budziła zachwyt, podobnie jak malowidła Dagmary Marszałek(10 lat),Edyty Juszczak (10 lat) czy malutkiej sześciolatniej Natalki Bernaś, również "aktorki” w przedstawianej sztuce. Mógłbym się rozpisywać i och i achować, lecz niech mi ktoś spróbuje powiedzieć, że nie mamy zdolnych dzieci, zdolnych naszych najmłodszych mieszkańców! Ważne jest jednak, aby był ktoś, kto nimi umiejętnie pokieruje, ktoś kto potrafi z nich wydobyć ukryte zdolności i pobudzić do ich rozwoju .